



## krótko

### W Domu św. Józefa

**RUSOCIN.** Księża józefici zapraszają małżeństwa wraz z dziećmi na wspólne rekolekcje wzmacniające więzi rodzinne od 11 do 13 listopada. Natomiast od 21 do 23 listopada zapraszają na rekolekcje kapłanów. Organizowane są w Domu św. Józefa w Rusocinie koło Nysy; kontakt tel. (77) 433 62 56 lub mejlowy: rusocinosj@wp.pl.

### Jubileusz i Gospel Joy

**ZĘBOWICE.** 29 października od 9.30 do 17.45 warsztaty muzyczne poprowadzi chór Gospel Joy (zapisy pod nr. tel.: 609 709 060 lub 609 330 711); 30 października, godz. 11 – Msza św. z okazji stulecia kościoła WNMP; godz. 17 – koncert finałowy uczestników warsztatów.

### Spotkanie z poetą

**OPOLE.** Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smolki zaprasza 26 października o godz. 17 do czytelnicy przy ul. Piastowskiej 18 na spotkanie promocyjne z Waldemarem Pyką „Spacer z poetą”, autorem m.in. tomików „Przejaśnienie” i „Porządek małych przestrzeni”, wydanych przez WBP w Opolu.



Misjonarz podczas Mszy św. dziękczynnej 15 października

## 10 lat posługi biskupa w wikariacie apostołskim

# Boliwijczycy go kochają

– Jeżeli Chrystus jest naszym przewodnikiem i przyjacielem, to **nie jest w stanie nam zagrozić** – mówił bp Antoni Bonifacy Reimann OFM w bazylice na Górze Świętej Anny.

**T**am 15 października odbyła się Msza św. dziękczynna za 10 lat jego posługi biskupiej w Boliwii. Biskup Reimann jest franciszkaninem, pierwszym po II wojnie biskupem z Prowincji św. Jadwigi, pochodzi z Kadłuba Turawskiego (parafia Ligota Turawska). Na misje w Boliwii wyjechał 28 lat temu, po 4 latach pracy duszpasterskiej we Wrocławiu-Kar-

łowicach. 31 października 2001 r. Jan Paweł II mianował go trzecim z kolei biskupem Wikariatu Apostolskiego Nufflo de Chávez. To teren, gdzie ponad 300 lat temu ewangelizację wśród Indian Chiquitos i Moxos rozpoczęli jezuita, wprowadzając eksperyment misyjny i społeczny znany pod nazwą „redukcji” (opowiadał o tym film „Misja”). Tamtejsi Indianie okazali się niezwykle zdolnymi muzykami, a powstały z ich udziałem „barok boliwijski”, kultywowany przez nich do dziś, jest zaliczany do światowego dziedzictwa kultury na równi ze wspaniałymi, bogato zdobionymi kościołami drewnianymi wybudowanymi przed trzema wiekami przez jezuitów i Indian.

Katedra w Concepción, stolica bp. Antoniego Reimanna, jest jednym z nich. – Ciągnie mnie już z powrotem, wracam z radością. Można powiedzieć, że jadę z domu do domu – powiedział bp Antoni Reimann,

który 20 października wraca do Boliwii. W episkopacie boliwijskim bp Reimann przewodniczy zespołowi ds. nowej ewangelizacji i przygotowuje dokumenty na przyszłoroczny Synod Biskupów w Rzymie, który będzie poświęcony tej sprawie. – Widać jego ogromną troskę o Kościół lokalny, o duszpasterstwo. Jest człowiekiem niezwykle otwartym. Jako współbrat w zakonie – wspaniały, nigdy w jego obecności nie odczułem jakiegos dystansu z tego powodu, że jest biskupem – mówi o. Krystian Pieczka OFM, dyrektor Ośrodka Pomocy Misjom Franciszkańskim Prowincji św. Jadwigi. – Byłem zaskoczony, jak wielu zwykłych ludzi biskup zna osobiście. Widać, że go kochają. Ściskali go tak serdecznie, a on ich też – mówi Michał Panicz, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Misji Franciszkańskich im. o. Dominika Kiescha, który odwiedził bp. Reimanna w Boliwii w ubiegłym roku. Ośrodek misyjny i stowarzyszenie od lat pomagają boliwijskim misjom, gdzie pracuje 9 franciszkanów (na 20 księży w całym wikariacie). Ostatnio wyposażono m.in. szpital w El Fortin, rozbudowuje się ośrodek dla niepełnosprawnych w Concepción, udzielono pomocy poszkodowanym przez wielką powódź na Rio Grande.

Andrzej Kerner



## Dzień Kresowian



Podczas promocji monografii

**OPOLE.** Od udziału we Mszy św. sprawowanej w kościele Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha rozpoczęły się obchody Dnia Kresowian. W imprezie uczestniczyli Kresowianie, naukowcy, artyści i księża. Świętowanie połączone było z promocją książki „Kresowianie na Śląsku Opolskim”, powstałej z inicjatywy Krystyny Rostockiej, prezes Oddziału Opolskiego Stowarzyszenia Wspólnoty Polskiej, i prof. Marii Kalczyńskiej z Politechniki Opolskiej. Jest to zbiór wspomnień, szkiców i raportów o powojennych losach mieszkańców Opolszczyzny wywodzących się z Kresów. Praca powstała pod redakcją naukową Marii Kalczyńskiej, Krystyny Rostockiej i Elżbiety Treli-Mazur. Składa się z 54 tekstów, których autorami jest 48 osób. Monografię, współfinansowaną z funduszy samorządu województwa, wydała Politechnika Opolska

przy współudziale Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Obecny na promocji rektor Politechniki Opolskiej, prof. Jerzy Skubis, powiedział, że monografia jest wyrazem wdzięczności dla naukowców przybyłych na Opolszczyznę z Kresów, skąd przynieśli swoją wiedzę i doświadczenia dydaktyczne, które wykorzystali do utworzenia wyższej szkoły inżynierskiej, dzisiejszej politechniki. Na temat książki i wielokulturowości Śląska Opolskiego dyskutowali m.in. Teresa Smolińska, dr. Adam Wierciński, ks. Roman Twaróg z Kamieńca Podolskiego i poseł MN Ryszard Galla. W programie całonocnej imprezy były: występ artystów z Kamieńca Podolskiego, wystawy plastyczne oraz koncert w Państwowej Szkole Muzycznej w Opolu zatytułowany „Rubinowa broszka”.

## W rocznicę urodzin ks. Gadego

**RACIBÓRZ-OCICE.** W 100. rocznicę urodzin ks. prałata Bernarda Gadego w parafii św. Józefa w Raciborzu-Ocicach, której był proboszczem przez blisko pół wieku, odbyły się kilkudniowe rekolekcje prowadzone przez o. Henryka Kałużę SVD. W dniu urodzin ks. Gadego – 12 października – wierni modlili się przy jego grobie, uczestniczyli

w nabożeństwie różańcowym i we Mszy św. koncelebrowanej przez ks. proboszcza Krystiana Hampla i księży z rejonu raciborskiego pod przewodnictwem ks. infułata Mariana Żagana. Także w Zabrzdu-Mikulczycach, w parafii, z której pochodził ks. Bernard Gade, odbyły się uroczystości z okazji jego 100. rocznicy urodzin.

## Muzeum w samochodzie

**DIECEZJA.** Osobiste pamiętki po Janie Pawle II i filmy przybliżające najważniejsze momenty z jego życia mogli obejrzeć mieszkańcy Kluczborka, Opola, Nysy i Kędzierzyna-Koźla w Mobilnym Muzeum Jana Pawła II, miesz-

czącym się w 18-metrowym samochodzie w barwach papieskich. Muzeum przyjechało do opolskiej diecezji dzięki Radiu Plus Opole i wydziałowi katechetycznemu Kurii Diecezjalnej w Opolu.



Zainteresowanie wystawą było duże

## Na cześć Maryi

**DOMECKO.** W parafii Niepokalanego Serca NMP w Domecku odbył się koncert scholi i chórów zatytułowany „W hołdzie Maryi”. Okazją był niedawno obchodzony jubileusz 50-lecia konsekracji

kościółka. W koncercie uczestniczyło 7 zespołów: schola i chór z parafii Matki Boskiej Szkaplerznej w Chrzęszczycach, chór Tabor z parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu, schola Gaudium z parafii

św. Wawrzyńca w Dąbrowie, schola „Callunae Domini” z parafii św. Józefa we Wrzoscach, chór z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu oraz schola Cantare Cordis z parafii Niepokalanego Serca

NMP w Domecku. Koncert odbył się w parafii, której patronką jest Maryja, w październiku – miesiącu maryjnym, toteż chóry i schole połączone, a następnie każde z osobna, wyśpiewały pieśni ku czci Maryi. Koncert zakończył się wspólnym odśpiewaniem pieśni „Dom Boży pełen chwały”.



Część repertuaru zespoły zaśpiewały razem



## Między Słowami



## Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## List

Wiadomość, krótsza lub dłuższa, którą wysyłamy. Greckie określenie listu właśnie do wysyłania nawiązuje. Pomińmy tu kwestie techniki wysyłania. Listy były (i są do dzisiaj) także gatunkiem literackim. Takich listów mamy w Nowym Testamencie dwadzieścia jeden. Były pisane i wysyłane zwykle do chrześcijan w jakimś konkretnym miejscu. Z osłuchania potrafimy je wymienić, od Listu do Rzymian poczynając. Ale działo się to nie na zasadzie wyłączności – listy takie, przepisywane, krążyły pomiędzy chrześcijańskimi gminami. Czasem autor wręcz nakazywał taką wymianę listów. A były zwykle całymi traktatami teologicznymi. Choć są i krótsze, dotyczące jakiejś jednej, konkretnej sprawy. Listy były czytane na spotkaniach chrześcijan. Zachowała się część apostoelskich listów – te, które wnosząc najwięcej w rozumienie wiary uczniów Jezusa, były najszerzej znane. To był jeden z mechanizmów kształtowania się tak zwanego kanonu Nowego Testamentu. Ciekawa jest sprawa autorstwa poszczególnych listów. Czasem pisane, częściej dyktowane przez tego, który podaje się za autora. Ale bywało inaczej – niektóre pisane były tylko z jego polecenia, a w niektórych tylko powołany się na apostoła.

OTWÓRZ: RZ 16,20 NN.; KOL 4,16;

2 TES 2,2; 2 P 3,15.



## Kapliczka w Widoku

# Jedyna we wsi

Budowali z potrzeby serca, żeby mieć **Najświętszą Maryję Pannę blisko siebie.**

Za PRL-u, gdy wielki głubczycki kombinat państwowych gospodarstw rolnych potrzebował rąk do pracy, wybudowano osiedle Widok. – Same bloki, nic poza tym – mówi sołtys wsi Bogusław Granda, który – inspirowany przez żonę – już w poprzednich kadencjach (jest sołtysem od 13 lat) myślał o postawieniu kapliczki. Ale nic z tego nie wychodziło, chociaż osiedle uzyskało status wsi, gmina wybudowała chodniki i drogi, a w centrum wsi powstał plac zabaw dla dzieci. – Nie wiem dlaczego, może byliśmy za mało zgrani w radzie sołeckiej – zastanawia się pan Granda.

Dopiero w tym roku coś się przełamało w nowej radzie sołeckiej, która zaakceptowała pomysł.

Wygląd kapliczki był już dawno przemyślany i wyrysowany przez sołtysa. Wystarczyło znaleźć darczyńców i pomocników do prac budowlanych. Z pomocą wsi przyszedł Urząd Gminny w Głubczycach. Szybko załatwiono wszelkie formalności i zapewniono nadzór budowlany. Nie zawiedli też sponsorzy, wspomogli sołectwo pieniędzmi i materiałami budowlanymi. Sami mieszkańcy nie podołaliby kosztom budowy, we wsi mieszka zaledwie 200 osób.

Kapliczka stanęła na solidnych betonowych fundamentach obok placu zabaw. Ma przeszkloną wnękę i daszek z krzyżem. Obok posadzono tuje, wrzosa i ułożono kompozycję z ozdobnych kamieni. Na postumencie widnieją słowa z Cudownego Medalika: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”.

Figurkę Matki Bożej podarował ks. Piotr Furman, proboszcz parafii Debrzyce, do której Widok należy. –

To piękny i wzruszający dar serca. Figurka należała bowiem do mamy księdza proboszcza – powiedział sołtys. Dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do utworzenia jedynego we wsi miejsca modlitwy, wymienił m.in. pracujących od początku do końca budowy panów: Józefa Gałkę, Czesława Harlosa, Jana i Zbigniewa Kapralów, Wiesława Wiśniewskiego, także bardzo aktywnych członków rady sołeckiej: Marzenę Nędzę, Annę Zynis, Czesława Harlosa.

W sobotę 8 października na uroczystość poświęcenia kapliczki Najświętszej Maryi Panny przyszedli wszyscy mieszkańcy wsi, także parafianie z Debrzyca. Wśród nich 80-letnia pani Kaczmarekowiapieszko pokonała aż 7 kilometrów, bo, jak powiedziała, dla Matki Bożej nóg nie szkoda. Przy nowej kapliczce, poświęconej przez ks. proboszcza Piotra Furmana, zebrani uczestniczyli w pierwszym odprawionym tutaj nabożeństwie różańcowym.

**Teresa Sienkiewicz-Miś**

**Ksiądz Piotr Furman podziękował budowniczym kapliczki**



# Fale niosą ich dalej

**MISJE.** Do Peru i Boliwii, dwóch sąsiadujących krajów Ameryki Południowej, posłani zostali **nowi misjonarze z diecezji opolskiej** – ks. Paweł Chudzik i ks. Piotr Wojtala.

tekst i zdjęcia

**ANNA KWAŚNICKA**

anna.kwasnicka@gosc.pl

**P**eruwiańska diecezja Huancavelica i boliwijski Wikariat Apostolski Nuflo de Chavez – to tam posługę sakramentalną rozpoczynają dwaj opolscy kapłani. – Nie jedziemy tak całkiem w nieznaną, bo przed nami wielu misjonarzy przetarło szlaki – mówi ks. Paweł Chudzik, podkreślając, że na kursie w Centrum Formacji Misyjnej intensywnie uczyli się języka hiszpańskiego, poznawali kulturę i obyczaje mieszkańców Ameryki Południowej, co więcej – zaliczyli zajęcia z medycyny tropikalnej. – To, jak zareagujemy na odmienne warunki klimatyczne, jest niewiadomą, bo każdy organizm jest trochę inny – przyznaje ks. Paweł, na którego czekają Andy Centralne, tereny położone powyżej 3 tys. m n.p.m. Natomiast ks. Piotr Wojtala zamienia zielony Śląsk na amazońskie tropiki.



– Już w seminarium myślałem o wyjeździe na misje – przyznaje ks. Paweł Chudzik



– Bp Antoni Reimann zachęcał mnie do wyjazdu do Boliwii, by tam dzielić się wiarą. Przez kilka lat ta myśl we mnie dojrzewała – opowiada ks. Piotr Wojtala

## Jezusowa łożdź płynie dalej

Ks. Paweł Chudzik, który pochodzi z Głębocka w parafii św. Jadwigi Śląskiej w Żelaznej, święcenia kapłańskie otrzymał w 2003 roku, a jako neoprezbiter został mianowany wikarym w parafii św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie, gdzie pracował do rozpoczęcia nauki w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Przyznaje, że o wyjeździe na misje myślał już w seminarium. – To pragnienie rośnie wraz ze mną, wraz z moim kapłaństwem – mówi. W seminarium należał do koła misyjnego, a i w dzieciństwie, słuchając czytanych z ambony listów ks. Józefa Szczotki, misjonarza pochodzącego z jego rodzinnej parafii, poznawał historie, które pisało życie na innym kontynencie. – Ks. Paweł poszedł do

seminarium, kiedy Głębocko odwiedziła wielka powódź. Fale wylały go z rodzinnej wioski do diecezji. Dzisiaj okazuje się, że ta Jezusowa łożdź nie zatrzymuje się tylko na diecezji, lecz fale niosą go dalej – mówi kolega kursowy, ks. Tomasz Gierga, 9 października, podczas uroczystego posłania misyjnego. – Jeśli człowiek poznaje Chrystusa, żyje Ewangelią, nie sposób zatrzymać tej prawdy dla siebie. Jestem wdzięczny księdzu biskupowi, że przychylił się do mojej prośby i posłał mnie na misje – podkreśla ks. Paweł. Dlaczego Peru? – Są dwa centra misyjne, w których posługiwało najczęściej opolskich misjonarzy: afrykańskie Togo i amerykańskie Peru. Wiedziałem, że w Togo jest obecnie kilku kapłanów, więc wybrałem Peru. Tam pracowali



Po uroczystej Mszy św. z obrzędem posłania misyjnego parafianie z Przemienienia Pańskiego żegnali się z ks. Piotrem radosnym tańcem na cześć Pana



m.in. ks. Jan Pohl, ks. Marek Trzeciak, ks. Henryk Poczestniok czy do niedawna ks. Robert Ploch – wyjaśnia.

### Nie chodzi o szukanie przygód

Ks. Piotr Wojtala, który rozpoczyna pracę misyjną w Boliwii, pochodzi z parafii śś. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Szymiszowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 2001 roku. Był wikarym w parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Ligocie Turawskiej, a następnie w parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu. W 2007 roku obronił pracę doktorską o psychiczno-społecznych uwarunkowaniach kryzysów religijnych u młodzieży. W Ligocie Turawskiej poznał bp. Antoniego Bonifacego Reimanna OFM, który pochodzi z tamtejszej parafii, a który w młodości wyjechał na misje do Boliwii i tam po 25 latach został biskupem. – Przeżywałem w jego rodzinnej parafii prymicje biskupie, a także skorzystałem z zaproszenia i w czasie urlopu odwiedziłem go w Boliwii. Wówczas sporo zwiedzaliśmy, poznawaliśmy ludzi, kraj i rodzący się Kościół – mówi ks. Piotr, podkreślając: – Przez bp. Reimanna Duch Święty zasiał we mnie taki niepokój, by tam być, by dzielić się swoją wiarą z tamtymi ludźmi. Nie chodzi o szukanie przygód, ale o bycie świadkiem Chrystusa.

– W Boliwii struktury Kościoła dopiero się tworzą, jest tam wiele nowo wybudowanych kościołów i kaplic. Ludzie są ochrzczeni, ale brakuje im formacji, brakuje kapłanów, którzy będą towarzyszyli im we wzrastaniu w wierze – opowiada ks. Piotr, przyznając, że do końca nie wie, jakie zadania zleci mu biskup. – Wiem, że może być to praca w seminarium duchownym, bądź w kurii biskupiej, bądź na parafiach – wyjaśnia.

### Porządne buty, kurtka i... przyprawy

– Najważniejsze jest bycie z ludźmi, dawanie świadectwa swoim życiem. Początkowo moim przewodnikiem będzie ks. Robert Zając z diecezji tarnowskiej, który posługuje w Peru. Znam już język hiszpański na tyle, by się porozumieć.

Czeka mnie dalsza nauka słówek, a także poznanie języka quechua, języka Indian – opowiada ks. Paweł Chudzik. Za radą ks. Roberta Zająca spakował porządne, wygodne buty i ciepłą, lekką kurtkę. – W reszcie można zaopatrzyć się w większym mieście w Peru – wyjaśnia, dodając, że obowiązkowo musi zabrać polskie przyprawy i kiełbasę. – Na tym bardzo zależy misjonarzom, by dzięki tym kilku prezentom mogli przypomnieć sobie smak polskich potraw – mówi, a ks. Piotr uzupełnia: – Jadąc, trzeba mieć wiarę w sercu i miłość do Pana Boga i ludzi. To podstawa. Ale nie oszukujmy się, pieniądze też są ważne, bo Kościół w Boliwii nie potrafi się sam utrzymać. Dlatego ogromnie proszę, by nasi diecezjanie tu, w Polsce, pamiętali o nas misjonarzach.

### Krzyż na drogę

– Wszystko w życiu chrześcijańskim trzeba rozpoczynać od kontemplacji krzyża, kontemplacji Ukrzyżowanego – podkreśla bp Andrzej Czaja, który wręczył krzyże misyjne obu nowym misjonarzom. – I tu, i tam nie da się niczego zrobić bez Boga. Na misje nie jedzie się po to, by być aktywistą chrześcijańskim – przypomina biskup. Posłanie misyjne ks. Pawła miało miejsce w niedzielę 9 października w kościele parafialnym św. Jadwigi Śląskiej w Żelaznej. Obecni byli m.in.: ks. Tomasz Atlas, dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce, i ks. Stanisław Klein, dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w Diecezji Opolskiej. – Przyobiecujemy modlitewną pamięć, by Chrystus wspierał ks. Pawła w głoszeniu Ewangelii w odległym, górzystym Peru – zapewnił ks. proboszcz Adrian Muszali, który zadbał o wyjątkową oprawę liturgii, zapraszając scholę parafialną, orkiestrę dętą, a także skrzypczkę i solistkę. Na zakończenie Mszy św. rozbrzmiała „Barka” po... hiszpańsku!

Natomiast ks. Piotr błogosławieństwo bp. Andrzeja Czaj otrzymał podczas Mszy św. w niedzielę 16 października w kościele Przemienienia Pańskiego w Opolu, gdzie od 2005



**– Z tym, co obudził w nich Pan, nie chcą zostać tylko tu, ale pójść w dalekie strony – mówił bp Andrzej Czaja, posyłając dwóch nowych misjonarzy**

roku był wikariuszem i gdzie dojrzewało jego misyjne powołanie. Dzień później, 17 października, w jego rodzinnym Szymiszowie Mszę św. koncelebrowali wraz z nim: ks. proboszcz Ferdinand Wójcik, bp Antoni Reimann, a także koledzy kursowi i księża z dekanatu.

### Za oceanem

Do Ameryki Południowej ks. Paweł Chudzik i ks. Piotr Wojtala mieli polecieć zgodnie z planem 20 października. – Byłbym naiwny, gdybym mówił, że wiem, co się wydarzy. Nie wiem, ale jestem pełen radości, że rozpoczynam posługę na misjach. Na pewno będą pojawiały się trudności, ale będę chwycił się krzyża – mówi ks. Paweł, a ks. Piotr dodaje: – Kiedyś skakałem na bungee. Ludzie od asekuracji pytali mnie, czy się boję. Oczywiście, że się bałem. Teraz również, bo nie wiem, co będzie. Ale jadę z Chrystusem i dla Chrystusa. ■

Kontakt z misjonarzami:

ks. Paweł – x.chudzikp@gmail.com

ks. Piotr – pwojtala@wp.pl



**Anna i Stefan Chudzikowie wspierają syna modlitwą, choć przyznają, że o Peru jeszcze niewiele wiedzą**

### Jak pomóc?

Można wpłacać ofiary na rzecz misji na konto diecezjalnego funduszu. Zebrane pieniądze przekazywane są na projekty realizowane przez księży misjonarzy – Fundusz Pomocy Misjonarzom Diecezji Opolskiej, ul. Książąt Opolskich 19, 45-005 Opole, nr konta: 36 1240 1633 1111 0000 2651 7221.

Ruch Czystych Serc w Opolu

# Uczą się kochać

– **Życie w czystości nie jest łatwe**, pokus nie brakuje. Ale warto stanąć przy Jezusie i Jemu oddać swe słabości – przekonują animatorzy prowadzący spotkania Ruchu w Opolu.

Chcę żyć w czystości – takie postanowienie towarzyszy nie tylko animatorom Asi Isko, Justynie Sikorze, Wojtkowi Michałkowi, Andrzejowi Henkowi i Markowi Baronowi, ale i innym radosnym młodym osobom, które wstąpiły do Ruchu Czystych Serc, skupionego wokół miesięcznika „Miłujcie się!”. Taka myśl kołacze w głowach również tym wszystkim, którzy przyszli na pierwsze powakacyjne spotkanie RCS-u, chcąc więcej dowiedzieć się o wartości życia w czystości i podbudować się świadectwem rówieśników. Bo grupa, która zawiązała się w kwietniu br. przy Duszpasterstwie Akademickim „Resurrexit”, chce w środowiskach młodzieżowych otwarcie mówić o tym, dlaczego podjęli decyzję o niewspółżyciu przed ślubem, dlaczego w swo-



Rozpierają ich radość, przekonanie o Bożej miłości i chęć wskazywania rówieśnikom wartości życia w czystości

ich związkach stawiają na stałą, prawdziwą miłość, przeżywaną z Bogiem.

– Często w mediach ciało jest przedstawiane przedmiotowo, a młodzież przyjmuje to jako normalne, twierdząc, że moralność odchodzi na bok – zauważa Andrzej Henek. – Korzystamy z zaproszeń katechetów czy księży, bo chcemy włączyć w nasze spotkania również gimnazjalistów i uczniów szkół średnich – dodaje Wojtek Michałek, podkreślając, że chcą podpowiadać swoim młodszym kolegom i koleżankom, iż jest inna droga, iż każdy moment jest dobry, by zwrócić się do Jezusa i zacząć od nowa. – Dzięki Niemu można wyjść z uzależnienia od pornografii, ze związków nastawionych na przyjemność. Ruch Czystych Serc daje solidne fundamenty do budowania miłości narzeczeńskiej i małżeńskiej – mówi Asia Isko. – Czasem trudno wytrwać w czystości, ale podjęte zobowiązania m.in. częstego korzystania z sakramentu pokuty czy takiego zorganizowania planu dnia, by był

w nim czas na modlitwę, pomaga zachować postanowienia – podkreśla.

Spotkania Ruchu Czystych Serc w sali DA „Resurrexit” (Opole, ul. Drzymały 1a, w podziemiach kościoła seminaryjno-akademickiego) odbywają się w co drugi piątek (kolejne 4 listopada o 1730). – Rozpoczynamy Mszą św., potem jest czas na formację, dyskusję i wzajemne poznawanie się. Duszpasterzuje nam ks. Eugeniusz Ploch – wyjaśnia Andrzej. Spotkania są otwarte. Przychodzą zarówno należący do Ruchu Czystych Serc, jak i osoby, które dopiero o Ruchu usłyszały. – Zachęcamy również do udziału w Akademii Damsko-Męskiej. 24 października gościem będzie ks. Robert Biel, związany z RCS-em. Spotkanie rozpocznie się o 20.00 w „Łączniku” Politechniki Opolskiej przy ul. Mikołajczyka 16 – dopowiada Wojtek.

ana

Więcej na: [www.rcs.org.pl/opole](http://www.rcs.org.pl/opole)

XVI Seminarium Śląskie

## Nasz kosmos

Podczas 16. spotkania zorganizowanego przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Kamieniu Śląskim zastanawiano się nad kwestią śląskich identyfikacji kulturowych, etnicznych i religijnych.

Przez 5 dni wykłady i dyskusja toczyły się wokół kilku kwestii dotyczących złożonego zagadnienia śląskiej tożsamości. Debatowano m.in. o tym, jaki wpływ na postrzeganie świata mają język i kultura rodziców, czy muzea

śląskie oddają śląską rzeczywistość, jaki jest obraz Śląska w niemieckich podręcznikach historii, o wysiedlonych Niemcach i Kresowianach, o identyfikacjach religijnych mieszkańców Śląska. Wiele emocji wzbudziła dyskusja z udziałem Piotra Spyry, prezesa ruchu obywatelskiego Polski Śląsk, Jerzego Gorzelika,



Arcybiskup Alfons Nossol otrzymał nagrodę Ziomkostwa Śląsk

przewodniczącego Ruchu Autonomii Śląska, i Bernarda Gaidy, prezydenta zarządu Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ale dobrze, że do takich spotkań i rozmów dochodzi. Jakiegokolwiek są przecież nasze identyfikacje, wszyscy żyjemy na tej samej ziemi. – Czuję się, jakbym przyjechał z innego świata – powiedział Andrzej Kubik, wojewódzki konserwator zabytków z Wrocławia, obserwując dyskusję i nastawienie do wielokulturowego dziedzictwa na Śląsku Opolskim. Ksiądz prałat Hubert Kowol, przywołując staroniemieckie źródło słowa „heimat”, znaczące „kosmos”, wyraził być może pragnienie wielu uczestników seminarium, by dbanie o własną tożsamość harmonizowało z chrześcijańskim wezwaniem do braterstwa powszechnego.

Wieczorami odbywały się koncerty i spotkania autorskie. W trakcie seminarium nagrodą Medal Śląski, przyznawaną przez Ziomkostwo Śląsk, został uhonorowany abp Alfons Nossol.

ak





– Żeby być dobrym księdzem, **najpierw muszę być dobrym człowiekiem** – mówi ks. Rafał Bałamucki.

Jedziemy starym terenowym suzuki księdza przez wioski, w których jest duszpasterzem. Dziećmarów, Babice, Bernacice, dekanat Kietrz, żyzne ziemie, duże pola, wzniesienia i dolinki. Zimą bez terenowego samochodu trudno tu przedrzeć się przez zasy, bo drogi łączące wioski są wtedy „wyłączone z utrzymania”. Ksiądz co chwilę zwalnia i opuszcza szybę, pozdrawia wszystkich, których mijamy po drodze. O każdym ma do opowiedzenia coś ciekawego, zna ludzkie zmartwienia, sukcesy, losy rodzin i choroby. Za każdym razem krótką charakterystykę parafianina kończy mniej więcej tak: „to fajny, dobry człowiek”.

### Kosz ziemniaków

Ksiądz Bałamucki od 2 lat jest proboszczem w dwóch parafiach: św. Michała Archaniola w Dziećmarowie i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Babicach z filią w Bernacicach. – Pierwszym człowiekiem, który przyszedł mnie tu przywitać, był Krystian. Przyniósł kosz ziemniaków, dał dwie intencje mszalne od rodziny. Wspaniały chłopak i... nagle tragedia. W maju ubiegłego roku mój Krystianek zginął, jadąc samochodem do szkoły – opowiada ksiądz.

Za najważniejszy cel swojej pracy tutaj uznał budowę zaufania między proboszczem a parafianami. – Żałuję, że nie mogę się zerwać i mieszkać też w Babicach. Bo nie mam z nimi takiego zwykłego,

codziennego kontaktu, w sklepie, na drodze, przy płocie – tłumaczy. Plebania wyremontowana teraz od dachu do parteru jest otwarta dla parafian przez cały czas. Ksiądz mieszka z Krupcią i Bonitą. – Mam dwie panie, ale nie mam gospodyni – śmieje się. „Panie” są rasy york. Proboszcz plebanię sprząta sam, myje 30 okien („A dlaczego nie?” – pyta, kiedy się dziwię), a nawet robi przetwory. – Ludzie przynoszą płody ziemi, to dla mnie wielka pomoc – tłumaczy.

### Rada w sprawach ekonomicznych

Wioski są niewielkie: liczą od 190 do 290 mieszkańców. Niedzielną kolektka w sumie przynosi średnio niecałe 300 złotych. Każda jednostka duszpasterska ma osobne konto, do którego dostęp ma tylko rada ekonomiczna. – Wydatki są oczywiście ustalane ze mną, ale ja nie mam dostępu do tych pieniędzy. Ludzie muszą widzieć, że im ufam i że są bezpieczni, że ja tych pieniędzy nie wyciągnę. Każdemu księdzu polecam takie rozwiązanie, to ułatwia wiele spraw. Nie ma się czego obawiać. Zaufanie procentuje zaufaniem – tłumaczy ks. R. Bałamucki. Od czasu powołania rady ekonomicznej wzrosły comiesięczne ofiary na remont i utrzymanie kościołów. Dzięki temu i wsparciu przyjaciel z parafii, gdzie ksiądz był wikariuszem (Opole – Przemienienia Pańskiego, Strzelce Opolskie – św. Wawrzyńca, Kluczbork – NSPJ) w ciągu 2 lat udało się przeprowadzić sporo inwestycji we wszystkich trzech kościołach i plebanii.

### Wielki Czwartek

Ksiądz Rafał Bałamucki zaskakuje mnie w czasie rozmowy kilka razy. Przykład. – Nigdy nie zapomnę ubiegłego Wielkiego Czwartku. To był szczyt skandali w Kościele. I co ja miałem wtedy ludziom powiedzieć? Stałem przed nimi, powiedziałem, że przepraszam w imieniu moich braci kapłanów, którzy wyrządzili taką krzywdę dzieciom i Kościołowi, a potem płakałem. A niektórych wierni ze mną – wspomina.

Andrzej Kerner

## W parafiach Dziećmarów i Babice Kwestia zaufania



Wnętrze kościoła w Babicach

PO LEWEJ: Ksiądz Rafał Bałamucki



Kaplica w Bernacicach



Kościół w Dziećmarowie



## Spotkanie z o. Ludwikiem

**WSZECHNICA SOLIDARNOŚCI** przy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UO zaprasza **27 października** na wieczór autorski o. Ludwika Mycielskiego OSB, który przedstawi książkę „Ordo et Pax” – historię klasztoru benedyktyńskiego na Opolszczyźnie. W programie: 16.45 – Eucharystia w kościele NSPJ w Opolu, 17.30 – spotkanie z o. Ludwikiem w „Xaverianum”, w Jezuickim Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego.

## Dla dziewcząt

**OPOLE.** Siostry szkolne de Notre Dame zapraszają do klasztoru w Opolu (Mały Rynek 5) na weekendowe spotkania dziewcząt ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, **od 4 do 6 listopada**, oraz studentki od 18 do 20 listopada. Zgłoszenia u s. Augustyny (e-mail: augustynassnd@gmail.com lub kom. 669 309 888).

## Duszpasterstwo Nauczycieli Akademickich

**KAPLICA PRZY „RESURREXIT” W OPOLE**, ul. Drzymały 1. **14 li-**

## zaproszenia

**stopada**, godz. 19.00 – Msza św. za zmarłych pracowników uczelni opolskich, przewodniczy ks. dr hab. Marcin Works.

## Nowy semestr

**DIECEZJALNY KATOLICKI UNIwersYTET LUDNOŚCI WIEJSKIEJ** w Opolu-Gosławicach rozpoczyna nowy semestr nauki **12 listopada**. Msza św. odprawiona zostanie w kościele Wniebowzięcia NMP w Opolu-Gosławicach o godz. 11.00, po niej odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom połączona z częścią artystyczną i wykładem inauguracyjnym. Zapisy na nowy semestr przyjmowane są do końca października w sekretariacie DKULW w Opolu-Gosławicach, ul. Wiejska 101a, tel./fax (77) 455 89 49.

## Dla studentów

**Nysa.** Franciszkańskie Duszpasterstwo Akademickie „Fraternia”, działające przy parafii św. Elżbiety Węgierskiej w Nysie przy alei Wojska Polskiego 31, zaprasza studentów na spotkania formacyjne w poniedziałki o godz. 19.30 w domu katechetycznym i na Msze św. w czwartki o godz. 19.30 w kościele. Więcej na: www.fraternia.nysaofm.pl.



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

Siedziba katolickiej uczelni

## Konkurs fotograficzny

**OPOLE.** Do końca października (decyduje data stempla pocztowego) można nadsyłać prace na XVI konkurs fotograficzny „Zabytkowa architektura wsi opolskiej – 2011”, organizowany przez Muzeum Wsi Opolskiej PTTK – Oddział Opole, Związek Polskich Artystów Fotografików – Oddział Opolski. Szczegółowych informacji o konkursie udziela Marcelina Jasińska pod nr. telefonu: (77) 457 23 49 (w. 223). Regulamin konkursu oraz kartę zgłoszeniową można pobrać za pośrednictwem internetu na stronach: www.muzeumwsiopolskiej.pl.

## Warsztaty dla zakochanych i narzeczonych

**„XAVERIANUM”.** Jezuicki Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego, Opole, ul. Czaplaka 2. Celem warsz-

tatów jest umożliwienie lepszego poznania siebie i osoby, z którą pragnę związać swoje życie. A metoda warsztatów opiera się na pracy w parach. Młodzi będą spotykać się na 14 kilkunastominutowych randkach tematycznych. Każda randka poprzedzona będzie świadectwem małżonków i księdza, następnie każda para (osobno chłopak, osobno dziewczyna) będzie wypełniać różne ankiety, a potem na ich temat dyskutować. Chodzi o przekazanie uczestnikom warsztatów rzetelnej wiedzy na temat sakramentu małżeństwa, budowania więzi opartej na miłości, szacunku i dialogu. Warsztaty prowadzi państwo Małgorzata i Rafał Laskowie z Maciejowa k. Kluczborka przy współpracy duszpasterzy akademickich. Państwo Laskowie są małżeństwem od 17 lat. Mają 5 dzieci. Najbliższy termin warsztatów: 21–23 października 2011 r. Zapisy u duszpasterzy akademickich. ■

## Wśród książek

# Sekularyzacja dóbr kościelnych

To książka o dramatycznym okresie historii Kościoła na Górnym Śląsku.

Sekularyzacja (a mówiąc prościej – zagarnięcie przez państwo) dóbr kościelnych i likwidacja klasztorów były dotkliwym ciosem wymierzonym instytucji Kościoła przez rząd pruski. W 200. rocznicę

wydania przez króla Fryderyka Wilhelma III stosownego edyktu, w Rudach, dawnym opactwie cysterskim, zlikwidowanym w czasie sekularyzacji 1810 r., a dziś odrestaurowanym przez diecezję gliwicką, odbyła się konferencja naukowa na temat jego wykonania i skutków. Referaty wygłosili wtedy m.in. bp Jan Kopiec, ks. prof. Kazimierz Dola, ks. prof. Franciszek Wolnik, prof. Remigiusz Pośpiech, prof. Anna Pobóg-Lenartowicz. Lektura książki, która ukazała się właśnie jako owoc tej konferencji, pozwoli zrozumieć dramatyczną sytuację Kościoła i osób zakonnych (zwłaszcza siostr) pod panowaniem „oświeconego państwa”, jakim były



ówczesne Prusy, hołdujące nowoczesnym ideom. **k**

Sekularyzacja dóbr kościelnych na Górnym Śląsku w 1810 roku. Red. ks. Franciszek Wolnik, RW Wydziału Teologicznego UO, Opole 2011, ss. 182

■ R E K L A M A ■

**Plus**  
radio

107,9 FM OPOLE

www.plus.opole.pl

Opole 107,9 FM  
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM  
Góra św. Anny 89,6 FM  
Nysa 96,7 FM  
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777  
Marketing i Promocja  
tel.: 77 45 38 383